

Ola (Kawicka), Strach (ft. Zuza)

[Ola]

...Pokazałeś co to znaczy strach...

Godzina punkt dziewiąta, ja słyszę znów
Dochodzący z góry wielki huk
Krzyk ludzi szybko już nie skończy się
Przez resztę dni u nich koszmar zaczynał się
Młody chłopiec zniknął gdzieś, zaczął biec
Chciał uciec od ojca, który nad nim znęcał się
Chwila mija, słysząc tej kobiety krzyk
W ręku trzyma broń, a mąż pod stopami drży
Nie każdy w życiu patrzy na to co ma
Za późno uświadamia sobie ten fakt,
Że przez chwilę załamania może tak
Stracić wszystko co dla niego wartość ma
Ta rodzina sama zniszczyła się
Pozwalając na to by on przejął ster
Nie potrzebnie patrzysz wstecz
To Twoje życie więc zrób z nim co chcesz.

[Refren]

Jeden raz, pokazałeś co to znaczy strach
Nie chcę już, dłużej chować się, uciekać znów
Proszę Cię, pozwól abym obrała dobry bieg
Więcej już, nie zobaczysz bezsilnej kobiety (nie) .

[Zuza]

Bo mijały dni, tygodnie, ona nadal żyje w strachu (taa)
Nie chce wciąż żyć w świadomości, że to on ją zawiódł,
Że po wspólnych latach życia on to potrafił przekreślić
Zagubiona sama w sobie, nie umie tego określić
Przed oczami jego twarz (twarz), te wydarzenia
Zawładnęły ją zbyt mocno, wprawiły w stan otępienia
W duszy wyrzuty sumienia, tylko powiedz kto by nie miał?
Świadkiem tego zdarzenia był 8 letni Michał
Przecież to dziecko, ono niczemu jest winne
Chciała dla niego najlepiej, choć wyrządziła krzywdę (krzywdę)
I pomyśl teraz jak to czas zmienia ludzi,
Ta kobieta chciała w końcu z tego snu się obudzić
Teraz jest tutaj, dręczą ją myśli, wspomnienia
Ta historia uniknąć mogła, takiego zakończenia
Jest już po wszystkim i nie cofnie tego dzisiaj
Idzie dziś na cmentarz, przy grobie zapada głucha cisza.

[Refren]

Jeden raz, pokazałeś co to znaczy strach
Nie chcę już, dłużej chować się, uciekać znów
Proszę Cię, pozwól abym obrała dobry bieg
Więcej już, nie zobaczysz bezsilnej kobiety (nie) .